

Sygn. akt V KK 104/13

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 czerwca 2013 r.

sprawy **F. R.**

skazanego z art. 197 § 1 i 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 14 grudnia 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 6 marca 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego w kasacji wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 14 grudnia 2012 r., którym zmieniono wyrok Sądu Rejonowego z dnia 6 marca 2012 r., w ten sposób, że złagodzono orzeczoną karę pozbawienia wolności do 2 lat i 6 miesięcy, podniósł zarzuty rażącego naruszenia licznych przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia oraz zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Zarzuty te są bezzasadne w stopniu oczywistym. Nie wskazują one bowiem, na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale rażące, naruszenie prawa,

do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. W istocie, jak trafnie zauważa prokurator w pisemnej odpowiedzi, kasacja w sprawie niniejszej wniesiona została przeciwko orzeczeniu sądu *meriti*, co już samo w sobie, jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że wyrok sądu I instancji może być zaskarżany kasacją jedynie w sposób pośredni – poprzez wykazanie jakie uchybienia, które miały miejsce w trakcie postępowania rozpoznawczego, zostały pominięte przez sąd odwoławczy wskutek nierzetelnie przeprowadzonej kontroli odwoławczej.

Formalnie rzecz biorąc takiego rodzaju zarzutów skarżąca w kasacji nie podnosi, gdyż nie wskazuje jako naruszonych przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i (lub) art. 457 § 3 k.p.k. Również samo skonstruowanie treści zarzutów w *petitum* skargi, jako „pominięcie” lub „nieustosunkowanie się” przez sąd odwoławczy do konkretnego zarzutu apelacyjnego musi być, w realiach niniejszej sprawy, uznane za niewystarczające. Sąd Okręgowy w G. przeprowadził bowiem kontrolę apelacyjną w sposób w pełni zgodny z wymogami określonymi w art. 457 § 3 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. Zauważyć również trzeba, że większość z podniesionych zarzutów została powtórzona z wnoszonego uprzednio zwyczajnego środka odwoławczego. Sąd Najwyższy nie jest zaś zobligowany do ponownej kontroli orzeczenia zapadłego przed sądem rozpoznawczym, gdyż nie jest to funkcja postępowania kasacyjnego. Poza tym sąd odwoławczy odniósł się do zawartych obecnie w kasacji zarzutów, a powtórzonych z apelacji, niemal chronologicznie. Dlatego jedynie skrótowo wskazać trzeba na niektóre kwestie.

I tak, bezzasadny jest zarzut dotyczący uchybień w zakresie doręczenia oskarżonemu odpisu wyroku sądu I instancji. Kwestia ta została rozważona przez sąd odwoławczy, który trafnie przyjął, że po doręczeniu oskarżonemu w dniu 27 lipca 2012 r. przetłumaczonego na język włoski wyroku wraz z uzasadnieniem (w wykonaniu zarządzenia z dnia 11 czerwca 2012 r.), uchybienie, które rzeczywiście w sprawie zaistniało, zostało skutecznie konwalidowane. Oskarżony o sposobie i terminie zaskarżenia wyroku sądu I instancji pouczonej został już na rozprawie w dniu 6 marca 2012 r., po ogłoszeniu wyroku i - jak wynika – z protokołu rozprawy treść tego pouczenia zrozumiał (k. 584).

Kolejne zarzuty dotyczą przeprowadzenia przez sąd *meriti* niektórych elementów postępowania dowodowego, w szczególności zasadności oddalenia przez ten sąd szeregu wniosków dowodowych. Zasadność ich oddalenia kontrolował sąd odwoławczy. Skarżąca w kilku kwestiach nie przyjmuje do wiadomości słusznej uwagi sądu odwoławczego, że badanie ginekologiczne pokrzywdzonej miało miejsce dwa dni po ostatnim zgwałceniu, natomiast tego typu zdarzenia miały miejsce na przestrzeni długiego czasu. Specyfika czynu z art. 197 § 1 k. k. polega także na tym, że często brak jest widocznych u pokrzywdzonego śladów fizycznych, w sensie znaków przemocy. Nie jest bowiem tak, że wszystkie tego typu przestępstwa, szczególnie popełniane w zbiegu z art. 199 k.k. lub art. 200 k. k. charakteryzują się pojawieniem się walki, przemocy i postawy obronnej pokrzywdzonego, co usiłuje wykazać autorka kasacji. Należycie do tych kwestii odniósł się w swoim uzasadnieniu sąd odwoławczy, co uszło uwagi obrońcy skazanego.

Kolejny zarzut został skonstruowany niepoprawnie. W kontekście treści tego zarzutu nie można bowiem mówić o naruszeniu art. 4, 5 § 1 i art. 7 k.p.k. Najwyraźniej skarżąca usiłowała sformułować w ten sposób zarzut obrazy prawa materialnego poprzez tzw. błąd subsumpcji – czyli zakwalifikowanie zachowania skazanego także pod hipotezę normy z art. 199 § 2 i 3 k.k. Obraza prawa materialnego może być wszakże podnoszona jedynie w sytuacji niekwestionowania w ramach danego zakresu zaskarżenia okoliczności faktycznych. W tej zaś sprawie skarżąca ustalone fakty starała się podważać. Wskazać trzeba, że do kwestii kwalifikacji prawnej z art. 199 k.k. odniósł się sąd odwoławczy. Wypada jedynie dodać, że w ustalonych okolicznościach można było przyjąć istnienie zależności faktycznej między sprawcą a pokrzywdzoną. Stosunek zależności może bowiem mieć również charakter nieformalny, wynikający z konkretnego układu okoliczności faktycznych świadczących o rzeczywistym wpływie sprawcy na sytuację życiową ofiary (por. M. Bielski (w:) A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna, Tom II, Warszawa 2013, s. 756).

Zarzut dotyczący wiarygodności zeznań pokrzywdzonej sąd odwoławczy rozpoznawał i argumentował w uzasadnieniu wyroku przy okazji odnoszenia się do

zarzutu obrazy zasady *in dubio pro reo*. W kasacji żadnych nowych argumentów w tej kwestii nie przywołano.

Ostatni z zarzutów podnoszących naruszenie prawa procesowego związany jest ewidentnie z ustaleniami faktycznymi i jako taki, nie jest tzw. zarzutem kasacyjnym. Wypada także wskazać, że sąd meriti zawarł precyzyjne ustalenia odnośnie cech psychiki pokrzywdzonej, na okoliczność udowodnienia faktu posiłkowego – stanu psychiki pokrzywdzonej przed i po zdarzeniach, w myśl znanej tezy, że tak poważne pokrzywdzenie winno skutkować poważnie negatywnymi doznaniem także w tej sferze. Kwestie te Sąd Rejonowy ustalił i odniósł się doń w uzasadnieniu wyroku (k. 643v i k. 645) oraz w ramach opisu ustalonego stanu faktycznego.

Co do zarzutu dotyczącego wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności. Z treści art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. wynika, że zarzut taki może być postawiony obok pozostałych zarzutów, jeśli spełnia wymogi z treści tego przepisu, czyli wskazuje rażące i mające istotny wpływ na wydane orzeczenie naruszenie prawa materialnego lub procesowego. Skarżąca tego zaś nawet nie próbowała wykazać. Zatem, skoro kara orzeczona wobec F. R. mieści się w granicach swobody sędziowskiej, zarzut jest bezzasadny.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.